

Sygn. akt I UK 199/19

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. K. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanej P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 7 grudnia 2017 r., oddalił odwołanie A. K. S. (ubezpieczona) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Ł. (organ rentowy) z 10 czerwca 2016 r., którą stwierdzono, że A. K. S., jako pracownik „P.” Spółki z o.o. w Ł. (płatnik składek), nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 listopada 2013 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że „P.” Spółka z o.o. została zarejestrowana 13 marca 2003 r. Przedmiotem działalności Spółki jest m.in. produkcja nawozów i związków azotowych, produkcja gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich. Spółka „P.” to spółka rodzinna. Początkowo wspólnikami spółki byli A. K. S. oraz jej bracia K. K. i G. K. . Od 2 listopada 2015 r. nastąpiły zmiany w Spółce: K. K. przestał być

wspólnikiem, a prezesem zarządu został G. K. . Wnioskodawczyni została członkiem zarządu Spółki. Na Zgromadzeniu Nadzwyczajnym Wspólników Spółki z 28 października 2013 r. wspólnicy K. K. , G. K. i A. K. S. wyrazili zgodę na to, aby zarząd w imieniu Spółki zawarł ze wspólniczką A. K. S. umowę o pracę.

Bezpośrednio przed podjęciem zatrudnienia w Spółce ubezpieczona nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych, odbywała jedynie praktyki studenckie w tej Spółce. Umowa o pracę została zawarta na czas nieokreślony. Ubezpieczona objęła stanowisko dyrektora ds. sprzedaży w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 5.650 zł brutto miesięcznie. Ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i do ubezpieczenia zdrowotnego od 1 listopada 2013 r.

W chwili zawarcia umowy o pracę z płatnikiem składek A. K. S. była w ciąży. Od 8 stycznia 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu niezdolności do pracy w czasie ciąży. Dziecko urodziła 18 lipca 2014 r. Następnie przebywała na urlopie macierzyńskim do 16 lipca 2015 r. Od 20 lipca 2015 r. ponownie stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Drugie dziecko urodziła 3 stycznia 2016 r. Na urlopie macierzyńskim przebywała do 31 grudnia 2016 r. Do 31 marca 2017 r. przebywała na urlopie wypoczynkowym, a następnie na urlopie wychowawczym. W dniu 17 września 2017 r. urodziła kolejne dziecko i obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim. Do dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji wnioskodawczyni nie powróciła do pracy w Spółce. W związku z jej nieobecnością spowodowaną kolejnymi ciążami, urlopami macierzyńskimi i wychowawczymi nikt nie został zatrudniony na jej stanowisku pracy. Przypisane jej obowiązki wykonywał ponownie ojciec J. K. , z czasem rozdzielono je także na pracowników biurowych.

Organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę zawarta między A. K. S. a płatnikiem składek jest nieważna, ponieważ została zawarta dla pozoru. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że odwołująca się wykonywała pewne czynności na rzecz płatnika składek. Należało jednak rozważyć, czy – przy uwzględnieniu całokształtu treści stosunku prawnego łączącego strony – czynności te były świadczone w ramach zatrudnienia pracowniczego, czy też stosunku korporacyjnego. Zdaniem

Sądu Okręgowego, elementem konstytutywnym dla umowy o pracę, którego analizowany stosunek prawny na pewno nie zawierał, jest wykonywanie pracy w ramach podporządkowania pracowniczego (art. 22 § 1 k.p.). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci jedynie akt osobowych i listy płac nie potwierdza, aby płatnik składek kierował pracą ubezpieczonej, w szczególności, aby wyznaczał jej konkretne zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem pracy oraz aby określał konkretne terminy wykonania poszczególnych zadań. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika także, aby płatnik składek wydawał jej polecenia co do bieżącego wykonywania pracy. Płatnik nie stosował też żadnego sposobu rozliczenia z wykonania zadań przez ubezpieczoną (nie ma np. żadnych raportów składanych przez nią, a z jej zeznań nie wynika, aby na bieżąco miała wyznaczane przez płatnika skonkretyzowane zadania i czas ich wykonania). Oznacza to, że nie ma podstaw do przyjęcia, że odwołująca się świadczyła pracę podporządkowaną w warunkach kierownictwa pracodawcy. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że ubezpieczona miała prawo uczestniczyć w spotkaniach z klientami jako wspólnik Spółki i przyszły członek jej władz (zarządu).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że umowa o pracę sporządzona przez ubezpieczoną i płatnika składek miała charakter fikcyjny. Stanowisko takie uzasadniają ustalone okoliczności faktyczne. Ubezpieczona nie wykazała, że w ramach zawartej spornej umowy o pracę doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w ramach podporządkowania pracowniczego. Nie wykazała, aby wykonywała jakiejkolwiek czynności w spornym okresie, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako wykonywane w ramach stosunku pracy. Na niej zaś, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia tych okoliczności w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 7 grudnia 2018 r., oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł..

Sąd drugiej instancji uznał za chybione apelacyjne zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, podkreślając, że miały one głównie formę polemiki. Zbadane przez Sąd Okręgowy okoliczności, w szczególności: zatrudnienie ubezpieczonej na specjalnie dla niej utworzonym stanowisku pracy, krótki okres od

podpisania umowy o pracę do rozpoczęcia korzystania przez nią z zasiłków chorobowych i macierzyńskich w kolejnych następujących po sobie okresach, niezatrudnienie nikogo na miejsce odwołującej się w czasie jej długotrwałej (kilkuletniej) nieobecności w pracy, ustalenie dla niej wysokiego wynagrodzenia w porównaniu do zarobków innych pracowników zatrudnionych u płatnika (przy wynagrodzeniu odwołującej się w wysokości 5.650 zł płaca innych pracowników oscylowała od 1.355 zł do 3.500 zł), a przede wszystkim brak podporządkowania pracodawcy, który miałby wyznaczać zadania do wykonania i nadzorować sposób ich wykonania, oraz niewykazanie przez odwołującą się czynności wykonywanych w ramach realizacji spornego stosunku pracy – dają dostateczną podstawę do przyjęcia, że strony złożyły oświadczenia woli dla pozorów, ponieważ logiczne powiązanie w całość tych okoliczności stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy, a mianowicie uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładały, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Należy przyjąć, że w rozpoznawanej sprawie strony, zawierając umowę o pracę, z góry przyjęły, że umowa ta zostaje zawarta tylko w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny stwierdził, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów bez zamiaru jej faktycznej realizacji (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stąd też przedmiotowa umowa nie rodziła żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie również w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy (na podstawie art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.).

Ubezpieczona wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), zaskarżając go w całości i opierając skargę na podstawach: 1) naruszenia

prawa materialnego: (-) art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędne uznanie, że ubezpieczona przedstawiła budzące wątpliwości dowody, niepotwierdzające prawidłowości zatrudnienia, a także faktu świadczenia przez nią pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy; (-) art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną wykładnię i przyjęcie, że strony, zawierając umowę o pracę, z góry przyjęły, że umowa zostaje zawarta tylko w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w sytuacji gdy umowa o pracę nie została zawarta jedynie dla pozoru, co wynika z pominiętych przez Sąd drugiej instancji zeznań świadków oraz dokumentów, świadczących o realności zatrudnienia; (-) art. 22 § 1 k.p., przez błędne przyjęcie, że stosunek prawny łączący A. K. S. ze Spółką „P.” nie odpowiadał cechom warunkującym uznanie go za stosunek pracy; (-) art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez uznanie, że A. K. S. nie była objęta ubezpieczeniami społecznym z tytułu umowy o pracę od dnia jej zawarcia, czyli od 1 listopada 2013 r.; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie: (-) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez niewskazanie dowodów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, i ograniczenie się jedynie do akceptacji stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz organu rentowego; (-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez dowolne przyjęcie, że wnioskodawczyni nie świadczyła pracy oraz pominięcie dowodu z zeznań świadków powołanych przez stronę skarżącą.

Pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, pełnomocnik skarżącej powołał się na jej oczywistą zasadność. Zdaniem pełnomocnika, Sąd Apelacyjny dopuścił się uchybień prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, polegających w szczególności na niewskazaniu dowodów, na podstawie których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, ograniczając się jedynie do przywołania stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz organu rentowego, a także na całkowitym pominięciu dowodów prezentowanych przez stronę skarżącą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z kolei zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że istnieje przynajmniej jedna z

okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). Powołanie się przez skarżącego na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, to jest podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

Pełnomocnik skarżącej twierdzi, że oczywista zasadność skargi wynika z rażącego uchybienia przepisom prawa procesowego, w zakresie niewskazania dowodów, na podstawie których Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń faktycznych i oparł swoje rozstrzygnięcie, a także całkowitego pominięcia dowodów prezentowanych przez stronę skarżącą oraz bezkrytycznego przyjęcia stanowiska Sądu pierwszej instancji i organu rentowego w wyniku założenia, że dowody przedstawiane przez skarżącą są niewiarygodne z jednoczesnym przyznaniem wiarygodności twierdzeniom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Tak sformułowane uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie przekonuje o konieczności lub potrzebie jej przyjęcia.

Oparcie przesłanki przedsądu, o której stanowi art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., na zarzutach naruszenia tylko przepisów prawa procesowego dotyczących dokonywania ustaleń faktycznych (w tym pominięcia niektórych dowodów) nie pozwala przyjąć, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie zostało wykazane, w jaki sposób ewentualne uchybienia przepisom postępowania mogły wpłynąć na samo rozstrzygnięcie, czyli oczywiście błędne zastosowanie prawa materialnego (oczywiste naruszenie przepisów prawa materialnego). Należy podkreślić, że w przypadku rozstrzygnięcia sporu wyrokiem znaczenie ma przede wszystkim prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, gdyż to ono wyznacza ramy postępowania dowodowego koniecznego dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności, w szczególności czy przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącej nie zarzuca oczywistego naruszenia prawa materialnego (choć czyni to w ramach podstaw kasacyjnych). Na etapie „przedsądu” Sąd Najwyższy nie bada jednak podstaw kasacyjnych, ograniczając się jedynie do rozważenia, czy skarga zasługuje na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania na podstawie argumentów podanych we wniosku o jej przyjęcie. Ten zaś, sformułowany przez pełnomocnika skarżącej, sprowadza się do ogólnikowych stwierdzeń, bez powołania się na konkretne przepisy prawa i konkretne dowody. Można odnieść wrażenie, że skarżąca dostrzega oczywistą zasadność skargi w błędach dotyczących uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji

(„niewskazanie dowodów, na podstawie których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie”). Nie przekonuje to jednak o oczywistej zasadności skargi.

Zarzuty dotyczące konstrukcji uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji mogą być usprawiedliwione tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, lub w razie zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003 nr 7, poz. 182; z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS 2003 nr 15, poz. 352; z 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730; z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX 109420, a także postanowienia z 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX 78271 oraz z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX 54382). Niemniej jednak takie niedostatki uzasadnienia mogą być oceniane jako prowadzące do oczywiście wadliwego rozstrzygnięcia jedynie w kontekście podniesionego w skardze zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, bez oceny którego nie jest możliwa kontrola kasacyjna prawidłowości rozstrzygnięcia polegającego na subsumcji ustalonych faktów pod określoną normę prawa materialnego.

W judykaturze przyjmuje się ponadto, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie sądu odwoławczego, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, aby sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288). W obecnym stanie prawnym taki sposób sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu

odwoławczego wynika wprost z art. 387 § 2¹ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., postanowił odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż skarżąca nie wykazała, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona.